

# Miloslav Jůzl

---

## Mobbing w praktyce penitencjarnej

---

Resocjalizacja Polska (Polish Journal of Social Rehabilitation) 4, 73-81

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Miloslav Jůzl\*

## Mobbing w praktyce penitencjarnej

Problemem mobbingu zajmował się już w latach 1933–1935 Anton Siemionowicz Makarenko w swoim *Poemacie Pedagogicznym*. Największym szykanom poddawani byli członkowie kolonii pochodzenia żydowskiego. Makarenko opisuje to zjawisko jako problem wielkiej wagi, z którym sam często nie potrafił sobie poradzić, jako że w mobbingu uczestniczyli także jego wychowawcy, sprawdzeni dowódcy. W końcu musiał uciec się do najwyższej kary przewidzianej w funkcjonowaniu kolonii – wykluczenia z kolektywu i z kolonii.

Z mobbingiem w jego najróżniejszych formach spotkał się z całą pewnością każdy były żołnierz podczas odbywania powszechnej służby wojskowej. Ze zjawiskiem tym mamy do czynienia wszędzie, gdzie występuje większa koncentracja ludzi, spośród których część jest fizycznie silniejsza, część – słabsza, jedni bardziej odporni psychicznie, inni labilni (wiek i płeć nie odgrywają tutaj roli). Trudno byłoby oczekiwać, że zjawisko to nie występuje w środowiskach patologicznych, choć jego skala nie jest znana, gdyż grup tych nie sposób poddawać systematycznej kontroli.

Pojęcie mobbingu nie występuje w słowniku pedagogicznym – *Pedagogický slovník* – wydanym w latach 1965–1967. Nie podaje go również słownik defektologiczny – *Defektologický slovník* – z roku 1984. To samo dotyczy słownika terminów pedagogicznych i psychologicznych – *Slovníček pedagogických a psychologických pojmů*, który ukazał się w roku 1994 w Instytucie Kształcenia Służb Więziennych Republiki Czeskiej w Brnie na potrzeby praktyki penitencjarnej nowych pracowników zakładów zamkniętych (Institutu vzdělávání Vězeňské služby ČR).

Dopiero słownik pedagogiczny Průcha, Walterová, Mareš z roku 1995 na stronie 221 podaje hasło „szykanowanie”, opracowane przez Pavla Řičana w artykule *Agresja wśród dzieci* wydanym w Pradze w roku 1995: „Ponížanie fyzyczne, psychické, bądź też kombinace jednoho i druhého, dochodzące až do tyranizowania učňů z reguly przez kolegův,

---

\* Doc. PhDr. Miloslav Jůzl, Ph.D., Institut Mezioborovyh Studii w Brnie.

rzadziej przez dorosłych. Odbywa się w konfiguracji dwójkowej bądź w grupie. Inicjatorami szykanowania bywają uczniowie klas starszych, bardziej rozwinięci fizycznie, z zaburzeniami osobowości bądź niedostosowani społecznie z zaburzeniami funkcjonowania społecznego”.

Dopiero w końcu lat 90. minionego stulecia i na początku wieku XXI „szykanowanie” oraz pochodne mu pojęcie „szykana” stają w centrum zainteresowania etopedów oraz różnych specjalistów z dziedziny pedagogiki<sup>1</sup>. Są one ważne dla pedagogów specjalnych, pedagogów i penitencjarystów społecznych oraz przedstawicieli innych profesji.

Bakošová uważa, że mobbing jest jednym z przejawów agresji/przemocy dzieci w szkole<sup>2</sup>. Przejawia się on w brutalnym wyrządzaniu krzywdy, bezlitosnych i twardych zachowaniach. Zwraca też uwagę, że aktorami na mobbingowej scenie mogą być zarówno uczniowie, wyróżniający się dobrym, kulturalnym zachowaniem, jak i osoby nastawione na przygodę. Według Koláří (1997) szykanowanie ma cały szereg postaci – na przykład „cho-re” postępowanie, uzależnienie, zaburzenia w komunikowaniu się z grupą<sup>3</sup>.

Pojęcie „szykana” pochodzi od francuskiego „chicane” (ang. *bullying*), co oznacza złośliwe znęcanie się, tyranizowanie, wykorzystywanie, dręczenie, prześladowanie, biurokratyczne trzymanie się litery prawa.

Lenka Lovasová<sup>4</sup> charakteryzuje szykanowanie jako niebezpieczny objaw patologii społecznej, któremu towarzyszy ograniczenie zwłaszcza wolności osobistej oraz wolności podejmowania decyzji, poniżenie honoru i godności ludzkiej. Często ofiary doznają uszczerbku na zdrowiu lub majątku. Chodzi tu o złożony problem, z punktu widzenia prawa niemożliwy do uchwycenia jako jedna całość, jako że swoimi objawami i następstwami sięga do najróżniejszych dziedzin jurysdykcji.

Ministerstwo Oświaty, Młodzieży i Kultury Fizycznej ujmuje problematykę mobbingu w następujący sposób: „Szykanowaniem jest każde zachowanie, mające na celu zrobienie krzywdy jednostce, grożenie lub straszenie jednego ucznia lub ich grupy. Jest to celowe i zwykle powtarzające się użycie przemocy przez jednostkę lub grupę wobec jednego lub kilku uczniów, którzy nie potrafią lub też z najróżniejszych powodów nie mogą się bronić. Obejmuje ono zarówno ataki fizyczne w formie bicia, szantażu, rabunku, uszkodzenia rzeczy drugiej osoby jak i ataki słowne w formie kłótni, pomówień, grożenia czy poniżania. Należy wspomnieć tu o wszelkich formach wymuszonej pomocy czy usługiwania. Mobbing może mieć też formę molestowania czy wykorzystywania seksualnego. Szykanowanie występuje również w postaci zawołowanej, na przykład jako wyraźne pomijanie czy ignorowanie ucznia lub grupy przez kolegów z klasy lub innych”.

Wprawdzie definicja podaje, że mobbing jest zwykle powtarzającym się wyrządzaniem krzywdy, jednak kiedy chodzi o czyn szczególnie okrutny i brutalny, można określić jego

<sup>1</sup> Na przykład M. Kolář. *Skrytý svět šikanování ve školách*. Portál, Praha 1997.

<sup>2</sup> Z. Bakošová. *Sociálna pedagogika jako životná pomoc*. Public promotion, Bratislava 2008.

<sup>3</sup> M. Kolář. *Skrytý svět šikanování...*

<sup>4</sup> L. Lovasová. *Šikana*. Sdružení Linka bezpečí, Praha 2005.

mianem także zdarzenie jednostkowe, które nie miało dalszego ciągu. Z reguły o szykanowaniu mówimy wtedy, kiedy ofiara jest z jakiegoś powodu bezbronna (na przykład handicap fizyczny, odmiennosc psychiczna, niezaradność, wyizolowanie ze społeczności, atak grupowy itp. – mamy więc tu do czynienia z agresją asymetryczną. Jednakże Lovasová<sup>5</sup>, zaznacza, że nie każde złe bądź nieprzyjemne zachowanie dzieci wobec siebie należy uznać za mobbing.

Celem tej rozprawy nie jest szczegółowa analiza teorii szykanowania a zwłaszcza pojedynczych stadiów jego rozwoju: jak uchwycić je w odpowiednim momencie, zdiagnozować, a potem stawić czoła temu zjawisku i osiągnąć sukces w tej walce. Chodzi przede wszystkim o zwrócenie uwagi na mobbing, który ma miejsce w specyficznym więziennym środowisku, bowiem stwarza ono wszelkie warunki do wystąpienia szykanowania: są tu duże zbiorowiska ludzi, słabsze i silniejsze jednostki, młodszy i starsi, doświadczeni recydywiści, hierarchia sprawców czynów przestępczych itd.

Najszerzej rozwiązywaniem problemów mobbingu i innych negatywnych zjawisk w więzieniu zajął się Sochůrek<sup>6</sup>, który w swojej trzyczęściowej pracy analizuje także inne negatywne zjawiska, powstające pod wpływem prizonizacji. Podkreśla konflikt pomiędzy tymi problemami a wysiłkami na rzecz korygowania zachowań i postaw skazanych jak również ich odejścia od drogi przestępczej. Są to:

- 1) niebezpieczeństwo wzajemnej demoralizacji więźniów samotnych („podwójne życie” skazanych, proces prizonizacji);
- 2) negatywne oddziaływanie środków przymusu na skazanego (znieczulica, obojętność, skłonność do schlebiania itp.);
- 3) zerwanie więzi społecznych nie tylko szkodliwych, ale także – i przede wszystkim – pozytywnych ze społecznego punktu widzenia (rozbicie rodziny);
- 4) stygmatyzacja społeczna (etykieta pobytu w więzieniu) jako przeszkoda w resocjalizacji jednostki a zwłaszcza jej reintegracji ze społeczeństwem;
- 5) naruszenie wolicjonalnych cech więźnia: umiejętności panowania nad sobą, samodzielności, zdolności do podejmowania decyzji, dyscypliny; zamiast tego ma miejsce wychowanie w duchu niesamodzielności; moralność heteronomiczna;
- 6) gradacja kompleksu niższości (zwłaszcza u nieletnich);
- 7) zwiększenie zadłużenia;
- 8) doświadczenia natury homoseksualnej, niebezpieczeństwo chorób przenoszonych z osoby na osobę.

Podane czynniki są uważane przez wielu penitencjarystów za desocjalizacyjne, a nie resocjalizacyjne. Utrata podstawowych więzi społecznych z rodziną często prowadzi w konsekwencji do szukania oparcia w homogenicznych grupach kryminalnych, co prowadzi do uzależnienia się od „znajomości więziennych”, które wspierane przez przyzwyczajenie do

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> J. Sochůrek. *Kapitoly z penologie*, III. díl. TU Liberec, Liberec 2007.

środowiska więziennego wzmacniają niesamodzielność, niezdolność do znalezienia i utrzymania stałej pracy – wszystko to często przy wysokim zadłużeniu za szkody spowodowane działalnością przestępczą. Niekorzystnie wpływa również długość pobytu w zakładzie karnym, ponieważ właśnie kara pozbawienia wolności ma podstawowe znaczenie dla utraty rodzinnego środowiska<sup>7</sup>.

Wszystkie podane czynniki biorą udział w tworzeniu się tak zwanego drugiego podwójnego życia więźniów. Należy tu wymienić intrygi (w żargonie więziennym „woltry” lub „tunele”). Na bazie wymyślonych półprawd lub wręcz kłamstw więźniowie usiłują doprowadzić na przykład do usunięcia niewygodnego współmieszkańca z celi. Różne formy kampanii polegających na składaniu skarg oraz osaczaniu są coraz częściej stosowane przez więźniów wobec personelu. Wiele z tych zachowań osób odbywających karę pozbawienia wolności należy określić jako anomalne. Według Mařádka<sup>8</sup> rozróżniamy wśród nich: anomalne zachowanie przypominające zaburzenia psychiczne; anomalne zachowanie spowodowane kryzysem związanym z uwięzieniem i innymi kryzysami osobistymi; anomalne zachowanie jako celowy protest; szykanowanie, stosowanie przemocy, czyny karalne; inne formy agresji (na przykład demolowanie cel itp.); zawód (niezdyscyplinowanie, niewypełnianie obowiązków (przekora, rezygnacja itp.); nienormalne zaspokajanie potrzeb (zwłaszcza seksualnych).

Wykonanie kary pozbawienia wolności oraz uwięzienie mają swoje specyficzne cechy, które w wyraźny sposób wpływają na wychowawcze zadania kary i pod niektórymi względami możemy uważać je raczej za komplikację czy kontraindykację tych wysiłków<sup>9</sup>.

Ważnym negatywnym zjawiskiem w praktyce penitencjarnej jest więc zatem „drugie życie osadzonych”. Urbanová<sup>10</sup> definiuje je jako zbiór aktywności społecznych i antyspołecznych, szczególnych typów reakcji obronnych, podporządkowanie się specyficznej hierarchii i tworzenie negatywnych wzorców zachowań oraz stworzenie hermetycznych *quasi*formalnych grup.

Dzisiaj także spotykamy się z drugim życiem prawie we wszystkich placówkach penitencjarnych. Jak zostało powiedziane na wstępie, sprzyja mu zwłaszcza zbiorowe zakwaterowanie więźniów. Jak podaje sprawozdanie Komitetu Helsińskiego z 2000 r. „...więzienie po zamknięciu zakratowanych drzwi staje się królestwem, rządzącym się własnymi prawami i osobliwym pojęciem sprawiedliwości [...] Na porządku dziennym są wzajemne napady więźniów, okradanie, wyłudzenie, manipulowanie i zmuszanie do składania fałszywych

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> V. Mařádek. Abnormální chování ve vězeňském prostředí. „Ceské Vězení” 1995, 1. Za: J. Sochůrek. Dz.cyt.

<sup>9</sup> J. Sochůrek. Dz.cyt., s. 9.

<sup>10</sup> M. Urbanová. *Osobnost odsouzeného a formování skupin ve VTOS*. W: *Uplatňování skupinových metod vo výchově*. MS SSR, Bratislava 1983.

zeznań (co stanowi niezwykle skuteczny środek mistyfikacji i manipulowania służbami więziennymi), zastraszanie, molestowanie seksualne, namiastki seksu, homoseksualizm, prostytutka i inne negatywne zjawiska [...] Chociaż służby więzienne w Republice Czeskiej zwracają wielką uwagę na ochronę potencjalnych obiektów przemocy, ścigają wszystkich agresorów [...], są w zasadzie bezsilne wobec wymienionych wyżej przejawów tzw. «drugiego życia» więźniów»<sup>11</sup>.

Oprócz wymienionych penitencjarnych „objawów patologii społecznej” ulubioną formą drugiego życia więźniów jest tzw. „kołchoz”, oparty na bazie czarnego rynku kwitnącego w murach placówki. Chodzi o pajęczą sieć nieformalnych transakcji, dzięki którym więźniowie uzyskują dozwolone lub niedozwolone przedmioty bądź też wymieniają się nimi. Kołchoz jest grupą zwykle dwóch do czterech zamożnych więźniów lub tzw. silnych jednostek (królów, kingów, barakowych itp.), posiadających wpływy i pieniądze, co stanowi podstawę mobbingu. Na przykład osadzony, który nie ma gotówki, a jest nałogowym palaczem, wymienia się z nimi na papierosy w zamian za jedzenie lub lekarstwa, usługuje im, przez co wnosi wkład w rozkwit handlu poszukiwanymi towarami. Ważnym artykułem bywają lekarstwa.

Kolejną formą drugiego życia jest organizowanie gier hazardowych – oczywiście na pieniądze lub usługi. Główny cel to zabieranie współwięźniom oszczędności, jedzenia itp.

Wyniki badań nad praktykami penitencjarnymi wskazują również, że prizonizacja u każdej jednostki przebiega inaczej, indywidualnie. Niektórzy są skazani już po kilku miesiącach, u innych trwa to całe lata. W każdym przypadku uwięzienie i koncentracja więźniów w grupie stanowią korzystny grunt do prowadzenia drugiego życia skazanych, a w związku z tym i dla mobbingu.

System wartości u większości kryminalnej populacji osadzonej w więzieniach jest różny od klasycznego systemu wartości i norm społecznych. Jednak nie wszystkie relacje między więźniami mają charakter patologiczny. Również w tej grupie może znaleźć się miejsce dla wyższych wartości ludzkich takich jak solidarność lub koleżeństwo.

Jednakże wewnątrz więziennej grupy jest obecny specjalny system pseudowartości i norm, tworzących i podnoszących społeczny status więźnia w ramach więziennej subkultury społecznej, nawet jeśli za podziwem czy respektem wielu współwięźniów wobec silnych jednostek często kryje się zwykły strach<sup>12</sup>.

pozytywnie oceniane aspekty przez więźniów według Sochúrka to:

- waga popełnionego czynu przestępczego (udane kradzieże, napady na banki, poczty, konwoje z pieniędzmi), często nagłaśniane w mediach, część subkultury więziennej ocenia pozytywnie przestępstwa popełnione na policjantach, ochroniarzach, z użyciem broni palnej itp. Natomiast negatywną opinię mają zabójstwa starych, bezbroniących osób a także dzieci. Ponieważ w takich wypadkach wymierza się wysokie kary,

<sup>11</sup> Za J. Sochúrka. Dz.cyt.

<sup>12</sup> Tamże.

popelnione przestępstwo powoli popada w zapomnienie, a jego sprawcy jako tzw. „kmeti” cieszą się wielkim autorytetem wśród współwięźniów;

- więzienna demograficzna osobista historia więźnia – czy odbywał karę w którymś ze „słynnych zakładów”, na przykład Mírov, Valdice, Pankrác itp., bądź też zagranicą. Za najważniejsze, wręcz sztandarowe uważa się więzienie we Valdicach;
- łączny czas spędzony za kratami oraz długość pobytu w konkretnej placówce penitencjarnej;
- branie udziału w formach przestępczości zorganizowanej;
- zamożność więźnia;
- zdolności lub możliwości wywierania wpływu na decyzje przedstawicieli służb więziennych, kontakty i powiązania z pracownikami;
- zewnętrzne cechy więźnia (rozwinęta muskulatura, opanowanie sztuki walki, zdolność zdobywania respektu przemocą, tatuaże);
- osobista penitencjarna historia więźnia – notoryczny uciekinier, organizator lub uczestnik buntów, napady na członków służb więziennych;
- więźniowie znani z mediów – najemni mordercy, oszuści, defraudatorzy, politycy i ich często bezkrytyczna popularyzacja przez środki masowego przekazu;
- prestiż związany z pracowniczym zaszerogowaniem więźnia (ruch wewnętrzny: konserwatorzy, kucharze – tzw. obozowe myszy, prace w bibliotece itp.

Aspekty negatywnie oceniane przez więźniów to:

- sprawcy deliktów na tle seksualnym popełnionych na dzieciach;
- więźniowie podejrzani o współpracę z policją lub służbami więziennymi (tzw. kable, denuncjanci itp.);
- opóźnieni w rozwoju umysłowym (durnie, palanci, neandertalczyki itp.);
- więźniowie o wątej budowie ciała (tzw. „zdechlaki”);
- więźniowie o obniżonych możliwościach adaptacyjnych (niekomunikatywni, trudni we współżyciu);
- więźniowie stojący na bakier z higieną;
- więźniowie z wyraźnymi objawami neurotycznymi (na przykład tikami);
- więźniowie z widocznymi wadami natury kosmetycznej;
- więźniowie z wyraźnymi chorobami lub defektami skóry (wypryski, łuszczyca);
- więźniowie cierpiący na przenośne choroby zakaźne (HIV, hepatitis B, C itp.);
- więźniowie o innej orientacji seksualnej (co może być kontrowersyjne);
- więźniowie zażywający narkotyki lub od nich uzależnieni (także nie jest to jednoznaczne);
- więźniowie zachowujący się w sposób uciążliwy lub dziwny (psychopaci).

Wymieniona druga grupa więźniów staje się łatwym celem szykanowania ze strony grupy pierwszej. Znowu należy podkreślić, że mobbing jest naczelnym zjawiskiem towarzyszącym drugiemu życiu skazanych, które w czeskich więzieniach stwarza idealne warunki dla szykanowania. Swoją rolę odgrywa tu także przepełnienie zakładów zamkniętych.

W dniu 11.11.2010 r. w czeskich więzieniach osadzonych było łącznie 22 091 więźniów, z czego karę pozbawienia wolności odbywało 19 590, a 2501 znajdowało się w areszcie. Kobiet osadzono w czeskich więzieniach łącznie 1287, z czego na karę pozbawienia wolności skazano 1133. Nieletnich, zgrupowani w dużej części w więzieniu Všehrdy (na północy Czech koło Chomutova), skazano na karę pozbawienia wolności w liczbie 152. W areszcie osadzono 66 osób. Ogółem daje to liczbę 218; młodocianych kobiet jest tylko 7. Osadzono je w żeńskim zakładzie penitencjarnym w Světlé nad Sázavou. Przebywa tu najstarszy czeski więzień – a właściwie więźniarka – dr praw Ludmila Polednová (89 lat), znana z przypadku Milady Horákovéj z roku 1950. Aż trudno uwierzyć, że cieszy się ona dobrym zdrowiem a także sympatycznym traktowaniem i swego rodzaju szacunkiem ze strony młodszych współwięźniarek.

Jak już wspomniano, środowisko więzienne stwarza niezwykle korzystne warunki dla szykan i szykanowania. Podstawą jest tutaj tak zwane drugie życie skazanych.

Zwalczaniem mobbingu, który często ma znamiona brutalnej przemocy i poniżania, a wręcz wzajemnego tyranizowania skazanych lub oskarżonych, zajmują się z urzędu organy dochodzeniowe oraz służby więzienne i policja czeska. Celem zilustrowania swojego przyczynku podam kilka charakterystyk szykanowania, przy czym posłużę się fikcyjnymi imionami.

1. Z opisaney historii wynika, że oskarżony Hajník był w celi przymuszany przez więźniów Balíka i Sedláka do różnych usług oraz poniżających zachowań wbrew własnej woli. Ofiara opisała zranienia ciała, spowodowane przez oskarżonych Balíka i Sedláka, którzy ją bili, kopali, przypalali dłoń zapaloną słomką. Oskarżony Sedlák przycisnął do ręki szykanowanego gorącą żyletkę. Oskarżony Sedlák przy udziale oskarżonego Balíka zapalonym papierem spowodował u niego zranienia w okolicach przyrodzenia. Hajník zeznał, że bał się oskarżonych Balíka i Sedláka, więc starał się tuszować ich zachowanie i nawet nie próbował ujawnić całej sprawy. Stwierdził nawet, że miał przygotowane wymówki, gdyby ktoś zauważył coś podejrzanego w celi bądź zranienia na jego ciele. Podczas fizycznego znęcania się nie wydawał żadnych odgłosów. Na scenę wkracza następna ofiara szykanowania oskarżony Toušek, który zeznaje, że był świadkiem jak dwaj młodszy oskarżeni (Balík i Sedlák) napadali fizycznie na najstarszego oskarżonego (Hajníka), bijąc go pięściami i kopiąc w okolice klatki piersiowej. Zmuszali go do picia moczu. Oskarżonemu Touškovi rzecz jasna nie podobało się takie zachowanie, toteż chciał dyskretnie poinformować o tym strażnika. Po kolacji podczas sprzątania doszło do sporu między Hajníkiem a Touškem, przy czym Hajník uderzył Touška w twarz. Balík z Sedlákiem najpierw dopingowali go werbalnie, potem sami włączyli się do ataku. Zabronili Touškovi przywołać pomoc przez użycie sygnalizacji. W rezultacie Toušek i Hajník zostali przymuszeni do praktyk seksualnych – rozebrania się do naga, wymiany pocałunków, seksu oralnego i analnego, do którego jednak w ostatecznym rozrachunku nie doszło. Touškowi grozili, że ucierpi na zdrowiu, gdyby próbował zawołać pomoc i nagłośnić całą sprawę. Potem podczas przesłuchania Balík zeznał, że Hajník pobił się Touškem. Rzecz jasna wyparł się własnego uczestnictwa w atakach twierdząc, że sprawcą ich był wyłącznie Sedlák. Przyznał się jedynie do wymierzenia kilku policzków.



Natomiast Sedlák zeznał, że w pięciu do dziesięciu przypadków uderzył Hajníka w nogi. Potem opisał czyny Balíka, który poparzył Hajníka rozpaloną słomką i zmusił go do praktyk seksualnych z Touškem. Wyparł się swojego udziału związanego z wywieraniem nacisku i grożeniem. Z podanych wyżej informacji wynika, że ze strony nieletnich oskarżonych Balíka i Sedláka doszło do sprzecznego z prawem postępowania wobec oskarżonych Hajníka i Touška. Toušek wykorzystał okazję i podczas sprząwania celi poinformował o sprawie naczelnego strażnika. Natomiast Hajník zachował milczenie.

2. Podczas rewizji osobistej strażnik stwierdził u oskarżonego Paříka stłuczenia na całym ciele. Lekarka więzienna wyraziła podejrzenie przypadków fizycznego znęcania się wśród więźniów (krwiak w okolicach lewego oka, rozległe krwiaki na ramionach udach, plecach itp. Wraz z powierzchniowymi otarciami naskórka). Początkowo Pařík utrzymywał, że spadł z łóżka, w co nie uwierzyli ani lekarze, ani śledczy. W końcu oskarżony „przyznał się”, że był regularnie napadany przez współwięźniów od samego początku jego pobytu w celi z nimi (około dwa tygodnie). Powiedział, że był przypalany zapalniczką na przedramionach oraz cięty żyłką. Poza tym współwięźniowie polewali mu stopy wrzątkiem, bili go pięściami po twarzy i kopali w genitalia, brzuch, zębra. Podał, że był zmuszony położyć się na ziemię, a oskarżeni Pavlík i Fojtík skakali na niego ze stołka, którym na koniec uderzyli go po plecach. Nigdy nie poskarżył się nikomu z obawy przed kolejnymi aktami przemocy ze strony współwięźniów. Oskarżeni Pavlík i Fojtík zgodnie zeznali, że po umieszczeniu we wspólnej celi oskarżony Pařík nieustannie opisywał im powody swojego aresztowania, opowiadał, w jaki sposób dręczył i tyranizował kobiety. Na temat zranień Paříka stwierdzili, jakoby regularnie spadał w nocy z łóżka, zaś uszkodzenia na przedramionach mogły powstać podczas spacerów, kiedy to tłukł pięściami w mur. Oparzenia na dłoniach zostały spowodowane przez niego samego, podczas demonstrowania, jak znęcał się nad kobietami. Obydwaj wyparli się swojego udziału w zranieniu Paříka.

Można by kontynuować opowieści o niezliczonych przypadkach szykanowania w praktyce penitencjarnej. Najważniejsze, że występuje ono we wszystkich grupach osób, odbywających karę pozbawienia wolności, także wśród kobiet i – co pokazano w przykładzie – z ogromną siłą wśród nieletnich. Drugie życie skazanych (i oskarżonych) tworzy idealne warunki przede wszystkim dla utajonego mobbingu, który uwidacznia się w formie wzajemnych napadów, samouszkodzeń ciała (jako unik), lub podczas wymiany towaru (jako cicha milcząca umowa). Problem szykan wyływa często na światło dzienne, kiedy jednostka nie daje już sobie z nimi rady lub jeśli jest na tyle silna, że zwróci się do personelu na samym początku, w zarodku problemu.

Spółecznym mianownikiem szykany jest dla czeskiego więziennictwa fakt, że więźniowie są umieszczani w celach dużymi grupami, nie zaś po jednej czy po dwie osoby, co dawałoby gwarancję jasnego stwierdzenia, kto kogo krzywdzi lub kto dokonuje wszelkiego typu samookaleczeń. W rozwiniętych systemach penitencjarnych zachodniej Europy (Holandia, Norwegia itd.) sytuacja wygląda inaczej. W razie potrzeby więźniowie mogą spotykać się we wspólnych pomieszczeniach, normalnie jednak żyją osobno każdy w swojej celi.

Dopóki w czeskim więziennictwie nie osiągniemy takiego poziomu, będziemy wciąż mieli do czynienia z mobbingiem. Na razie nie ma widoków na poprawę warunków, natomiast, zważywszy na przepelnienie zakładów karnych w Republice, realna staje się groźba zbiorowych wystąpień więźniów, ale to już inny problem.

## Streszczenie

Przyczynek *Szykany w praktyce penitencjarnej* podejmuje analizę szykan ogólnie, następnie aplikację problematyki w penitencjarystyce, podstawę której stanowi tzw. „drugie życie skazanych”. Artykuł uzupełniony jest przez kilka powszechnych, mimo to wstrząsających, przykładów z praktyki więziennej.

**Słowa kluczowe:** szykany, penitencjarystyka, więzień, agresja, zjawiska ujemne.

## Abstract

### Bullying in penitentiary practice

The paper called „Bullying in Penitentiary Practice” deals with the analysis of bullying in general and its application within penitentiary science whose basis is so called „second life of convicted people”. The paper is exemplified by several common, but appalling cases from penitentiary practice.

**Key words:** bullying, penitentiary science, prisoner, aggression, negative phenomena.

## Bibliografia

- Bakošová Z. (2008). *Sociálna pedagogika jako životná pomoc*. Bratislava: Public promotion.
- Kolář M. (2001). *Bolest šikanování*. Praha: Portál.
- Kolář M. (1997). *Skrytý svět šikanování ve školách*. Praha: Portál.
- Lovasová L. (2005). *Šikana*. Praha: Sdružení Linka bezpečí.
- Makarenko A.S. (1953). *Pedagogická poéma*. Praha: SPN.
- Mařádek V. (1995). Abnormální chování ve vězeňském prostředí. *Ceské Vězeňství*, 1.
- Mezník J. a kol. (1995). *Základy penologie*. Brno: MU Brno.
- Pedagogický slovník* (kolektiv), II. díl. Praha: SPN
- Průcha J., Walterová E., Mareš J. (1995). *Pedagogický slovník*. Praha: Portál.
- Říčan P. (1995). *Agresivita a šikana mezi dětmi*. Praha: Portál.
- Sochůrek J. (2007). *Kapitoly z penologie*, III.díl. Liberec: TU Liberec.
- Sovák M. a kol. (1984). *Defektologický slovník*. Praha: SPN.
- Urbanová M. (1983). Osobnost odsouzeného a formování skupin ve VTOS. W: *Uplatňování skupinových metod vo výchove*. Bratislava: MS SSR.